



SKAŁA



Dziesiąta Niedziela zwykła

11 czerwca 2023

14(504)

GAZETA DOSTĘPNA NA WWW.SWLUKASZ.WAW.PL



Najświętsze Serce Pana Jezusa

OTO SŁOWO PANA

Pójdź za Mną! (Mt 9, 9)

Dzisiejsza Ewangelia ukierunkowuje nasze myślenie w stronę powołania do kapłaństwa i życia konsekrowanego. I poniekąd jest to słuszne... Ale kiedy wgłębimy się w treść całego Słowa Bożego, odczytywanego w liturgii X niedzieli okresu zwykłego, dostrzeżemy o wiele więcej.

Mateusz wypełniający swoje codzienne obowiązki celnika, usłyszawszy głos Pana Jezusa wzywający do pójścia za Nim, zostawia wszystko, wstaje i idzie za Nauczycielem. Jezus wybiera jednego grzesznika (bo przecież za takiego uchodził Mateusz w oczach wszystkich Izraelitów – zdrajca, oszust, kolaborant...), żeby dotrzeć do innych grzeszników. *Gdy Jezus siedział w domu za stołem, przyszło wielu celników i grzeszników i zasiadło wraz z Jezusem i Jego uczniami.* (Mt 9, 10). Mateusz stał się narzędziem w rękach Mistrza, stał się kluczem dotarcia do serc innych ludzi, aby ratować ich dusze. *Nie potrzebują lekarza zdrowi, lecz ci, którzy się źle mają.* (Mt 9, 12).

Spójrzmy na obecny Kościół. Jezus wciąż powołuje, wybiera, konsekruje i posyła... Wybiera z ludu i do ludu posyła... Wybiera jednych grzeszników, aby ratować wszystkich grzeszników... Co za wspaniała pedagogia Boża. *Tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna Swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne.* (J 3, 16). Bóg poświęcił Syna, aby ratować świat... Syn powołuje wybranych i czyni ich pasterzami ludu, aby prowadzić ten lud do nieba... Do kogo zatem mówi dziś: *Pójdź za Mną?* Czy tylko do wybranych, powołanych i konsekrowanych? A może to jest głos powołania skierowany do Ciebie, który jesteś częścią wspólnoty Kościoła, którego celem jest świętość i Boże królestwo??? *Miłości pragnę, nie krwawej ofiary, poznania Boga bardziej niż całopaleń.* (Oz 6, 6).

ks. Konrad

EWANGELIA NA CO DZIEŃ 11 - 17 VI 2023

11 czerwca 2023 - Dziesiąta Niedziela zwykła

(Mt 9, 9-13)

12 czerwca 2023

poniedziałek - dzień powszedni

(Mt 5, 1-12)

Jezus, widząc tłumy, wyszedł na górę. A gdy usiadł, przystąpili do Niego Jego uczniowie. Wtedy otworzył usta i nauczał ich tymi słowami: «Błogosławieni ubodzy w duchu, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni. Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiadą ziemię. Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyceni. Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią. Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą. Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój, albowiem oni będą nazwani synami Bożymi. Błogosławieni, którzy cierpią prześladowanie dla sprawiedliwości, albowiem do nich należy królestwo niebieskie. Błogosławieni jesteście, gdy wam urągają i prześladowają was i gdy z mego powodu mówią kłamliwie wszystko złe o was. Ciescie się i radujcie, albowiem wielka jest wasza nagroda w niebie. Tak bowiem prześladowali proroków, którzy byli przed wami».

13 czerwca 2023

wtorek - wspomnienie św. Antoniego z Padwy, prezbitera i doktora Kościoła

(Mt 5, 13-16)

Jezus powiedział do swoich uczniów: «Wy jesteście solą ziemi. Lecz jeśli sól utraci swój smak, czymże ją posolić? Na nic się już nie przyda, chyba na wyrzucenie i podeptanie przez ludzi. Wy jesteście światłem świata. Nie może się ukryć miasto położone na górze. Nie zapala się też lampy i nie umieszcza pod korcem, ale na świeczniku, aby świeciła wszystkim, którzy są w domu. Tak niech wasze światło jaśnieje przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie».

14 czerwca 2023

środa - wspomnienie bł. Michała Kozala, biskupa i męczennika

(Mt 5, 17-19)

Jezus powiedział do swoich uczniów: «Nie sądźcie, że przyszedłem znieść Prawo albo Proroków. Nie przyszedłem znieść, ale wypełnić. Zaprawdę bowiem, powiadam wam: Dopóki niebo i ziemia nie przemina, ani jedna jota, ani jedna kreska nie zmieni się w Prawie, aż się wszystko spełni. Ktokolwiek więc zniósłby jedno z tych przykazań, choćby najmniejszych, i uczyłby tak ludzi, ten będzie najmniejszy w królestwie niebieskim. A kto je wypełnia i uczy wypełniać, ten będzie wielki w królestwie niebieskim».

15 czerwca 2023

czwartek - dzień powszedni

(Mt 5, 20-26)

Jezus powiedział do swoich uczniów: «Jeśli wasza sprawa

wiedliwość nie będzie większa niż uczonych w Piśmie i faryzeusów, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego. Słyszeliście, że powiedziano przodkom: „Nie zabijaj!”; a kto by się dopuścił zabójstwa, podlega sądowi. A Ja wam powiadam: Każdy, kto się gniewa na swego brata, podlega sądowi. A kto by rzekł swemu bratu: „Raka”, podlega Wysokiej Radzie. A kto by mu rzekł: „Bezbożniku”, podlega karze piekła ognistego. Jeśli więc przyniesiesz dar swój przed ołtarz i tam sobie przypominasz, że brat twój ma coś przeciw tobie, zostaw tam dar swój przed ołtarzem, a najpierw idź i pojednaj się z bratem swoim. Potem przyjdź i dar swój ofiaruj. Pogódź się ze swoim przeciwnikiem szybko, dopóki jesteś z nim w drodze, by cię przeciwnik nie wydał sędziemu, a sędzia dozorczy, i aby nie wtrącono cię do więzienia. Zaprawdę, powiadam ci: Nie wyjdziesz stamtąd, dopóki nie zwrócisz ostatniego grosza».

16 czerwca 2023

piątek - uroczystość Najświętszego

Serca Pana Jezusa

(Mt 11, 25-30)

W owym czasie Jezus przemówił tymi słowami: «Wysławiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroptymi, a objawiłeś je prostaczkom. Tak, Ojcze, gdyż takie było Twoje upodobanie. Wszystko przekazał Mi Ojciec mój. Nikt też nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić. Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię. Weźcie na siebie moje jarzmo i uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokornego serca, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych. Albowiem słodkie jest moje jarzmo, a moje brzemię lekkie».

17 czerwca 2023

sobota - wspomnienie Niepokalanego

Serca Najświętszej Maryi Panny

(Łk 2, 41-51)

Rodzice Jezusa chodzili co roku do Jeruzalem na Święto Paschy. Gdy miał lat dwanaście, udali się tam zwyczajem świątecznym. Kiedy wracali po skończonych uroczystościach, został młody Jezus w Jerozolimie, a tego nie zauważyli Jego rodzice. Przypuszczając, że jest wśród pątników, uszli dzień drogi i szukali Go między krewnymi i znajomymi. Gdy Go nie znaleźli, wrócili do Jeruzalem, szukając Go. Dopiero po trzech dniach odnaleźli Go w świątyni, gdzie siedział między nauczycielami, przysłuchiwał się im i zadawał pytania. Wszyscy zaś, którzy Go słuchali, byli zdumieni bystrością Jego umysłu i odpowiedziami. Na ten widok zdziwili się bardzo, a Jego Matka rzekła do Niego: «Synu, czemu nam to uczyniłeś? Oto ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie». Lecz On im odpowiedział: «Czemu Mnie szukaliście? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca?» Oni jednak nie rozumieli tego, co im powiedział. Potem poszedł z nimi i wrócił do Nazaretu; i był im poddany. A Matka Jego chowała wiernie wszystkie te sprawy w swym sercu.

EWANGELIA NA CO DZIEŃ 19 - 24 VI 2023

18 czerwca 2023 - Jedenasta Niedziela zwykła
(Mt 9, 36 – 10, 8)

19 czerwca 2023
poniedziałek - dzień powszedni
(Mt 5, 38-42)

Jezus powiedział do swoich uczniów: «Słyszeliście, że powiedziano: „Oko za oko i ząb za ząb!” A Ja wam powiadam: Nie stawiajcie oporu złemu: lecz jeśli cię ktoś uderzy w prawy policzek, nadstaw mu i drugi. Temu, kto chce prawować się z tobą i wziąć twoją szatę, odstaw i płaszcz. Zmusza cię ktoś, żeby iść z nim tysiąc kroków, idź dwa tysiące. Daj temu, kto cię prosi, i nie odwracaj się od tego, kto chce pożyczyć od ciebie».

20 czerwca 2023
wtorek - dzień powszedni
(Mt 5, 43-48)

Jezus powiedział do swoich uczniów: «Słyszeliście, że powiedziano: „Będziesz miłował swego bliźniego”, a nieprzyjaciela swego będziesz nienawidził. A Ja wam powiadam: Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladują, abyście się stali synami Ojca waszego, który jest w niebie; ponieważ On sprawia, że słońce Jego wschodzi nad złymi i nad dobrymi, i On zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych. Jeśli bowiem miłujecie tych, którzy was miłują, cóż za nagrodę mieć będziecie? Czyż i celnicy tego nie czynią? I jeśli pozdrawiacie tylko swych braci, cóż szczególnego czynicie? Czyż i poganie tego nie czynią? Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski».

21 czerwca 2023
środa - wspomnienie św. Alojzego Gonzagi, zakonnik

(Mt 6, 1-6. 16-18)
Jezus powiedział do swoich uczniów: «Strzeżcie się, żebyście uczynków pobożnych nie wykonywali przed ludźmi po to, aby was widzieli; inaczej bowiem nie będziecie mieli nagrody u Ojca waszego, który jest w niebie. Kiedy więc dajesz jałmużnę, nie trąb przed sobą, jak obłudnicy czynią w synagogach i na ulicach, aby ich ludzie chwalili. Zaprawdę, powiadam wam: ci otrzymali już swoją nagrodę. Kiedy zaś ty dajesz jałmużnę, niech nie wie lewa twoja ręka, co czyni prawa, aby twoja jałmużna pozostała w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie. Gdy się modlicie, nie bądźcie jak obłudnicy. Oni to lubią w synagogach i na rogach ulic wystawać i modlić się, żeby się ludziom pokazać. Zaprawdę, powiadam wam: otrzymali już swoją nagrodę. Ty zaś, gdy chcesz się modlić, wejdź do swej izdebki, zamknij drzwi i módl się do Ojca twego, który jest w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie. Kiedy pościcie, nie bądźcie posępni jak obłudnicy. Przybierają oni wygląd ponury, aby pokazać ludziom, że poszczą. Zaprawdę, powiadam wam, już odebrali swoją nagrodę. Ty zaś, gdy pościsz, namaść sobie głowę i obmyj twarz, aby nie ludziom pokazać, że pościsz, ale Ojcu twemu, który jest w ukryciu. A Ojciec twój, który widzi w ukryciu, odda tobie».

22 czerwca 2023
czwartek - dzień powszedni
(Mt 6, 7-15)

Jezus powiedział do swoich uczniów: «Modłac się, nie bądźcie gadatliwi jak poganie. Oni myślą, że przez wzgląd na swe wielomówstwo będą wysłuchani. Nie bądźcie podobni do nich! Albowiem wie Ojciec wasz, czego wam potrzeba, zanim jeszcze Go poprosicie. Wy zatem tak się módlcie: Ojcze nasz, który jesteś w niebie, niech się święci Twoje imię! Niech przyjdzie Twoje królestwo; niech Twoja wola się spełnia na ziemi, tak jak w niebie. Naszego chleba powszedniego daj nam dzisiaj; i przebac nam nasze winy, tak jak i my przebaczymy tym, którzy przeciw nam zawinili; i nie dopuść, abyśmy ulegli pokusie, ale nas zachowaj od złego. Jeśli bowiem przebaczycie ludziom ich przewinienia, i wam przebaczy Ojciec wasz niebieski. Lecz jeśli nie przebaczycie ludziom, Ojciec wasz nie przebaczy wam także waszych przewinień».

23 czerwca 2023
piątek - dzień powszedni
(Mt 6, 19-23)

Jezus powiedział do swoich uczniów: «Nie gromadźcie sobie skarbów na ziemi, gdzie mól i rdza niszczą i gdzie złodzieje włamują się i kradną. Gromadźcie sobie skarby w niebie, gdzie ani mól, ani rdza nie niszczą i gdzie złodzieje nie włamują się i nie kradną. Bo gdzie jest twój skarb, tam będzie i serce twoje. Światłem ciała jest oko. Jeśli więc twoje oko jest zdrowe, całe twoje ciało będzie rozświetlone. Lecz jeśli twoje oko jest chore, całe twoje ciało będzie w ciemności. Jeśli więc światło, które jest w tobie, jest ciemnością, jakże wielka to ciemność!».

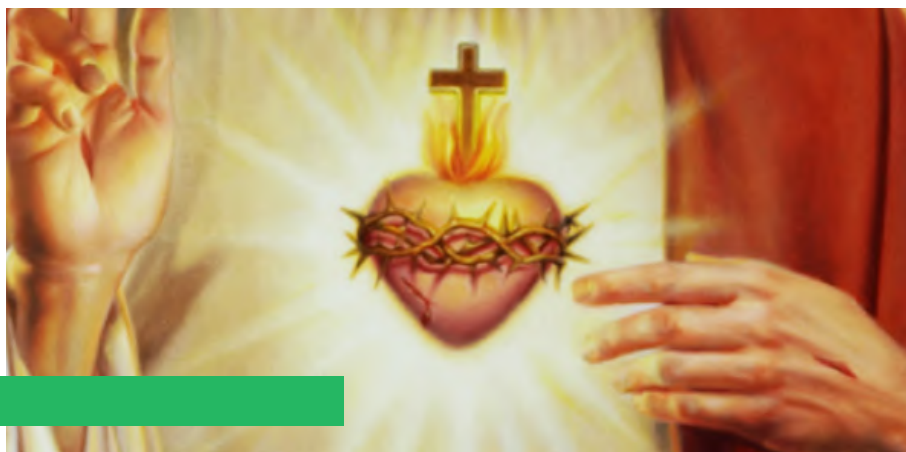
24 czerwca 2023
sobota - uroczystość narodzenia | św. Jana Chrzciciela
(Łk 1, 57-66. 80)

Dla Elżbiety nadszedł czas rozwiązania i urodziła syna. Gdy jej sąsiedzi i krewni usłyszeli, że Pan okazał tak wielkie miłosierdzie nad nią, cieszyli się z nią razem. Ósmego dnia przyszli, aby obrzezać dziecko, i chcieli mu dać imię ojca jego, Zachariasza. Jednakże matka jego odpowiedziała: Nie, lecz ma otrzymać imię Jan. Odrzekli jej: Nie ma nikogo w twoim rodzie, kto by nosił to imię. Pytali więc znakami jego ojca, jak by go chciał nazwać. On zażądał tabliczki i napisał: Jan będzie mu na imię. I wszyscy się dziwili. A natychmiast otworzyły się jego usta, język się rozwiązał i mówił wielbiąc Boga. I padł strach na wszystkich ich sąsiadów. W całej górskiej krainie Judei rozprowadano o tym wszystkim, co się zdarzyło. A wszyscy, którzy o tym słyszeli, brali to sobie do serca i pytali: Kimże będzie to dziecko? Bo istotnie ręka Pańska była z nim. Chłopiec zaś rósł i wzmacniał się duchem; a żył na pustkowiu aż do dnia ukazania się przed Izraelem.

TEMAT NUMERU

Uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa

Już 16 czerwca będziemy obchodzić uroczystość poświęconą Najświętszemu Sercu Pana Jezusa. To święto ma ruchomą datę i przypada w pierwszy piątek po oktawie Bożego Ciała. Jest to jednocześnie piątek po drugiej niedzieli po Zesłaniu Ducha Świętego.



Uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa jest czasem na rozważanie i kontemplację tajemnicy Bożej miłości. Najświętsze Serce Pana Jezusa jest symbolem głębokiej miłości Boga do ludzkości. Przez swoje Serce, Jezus wyraża pełnię swojej miłości, miłosierdzia i ofiary, jaką złożył na krzyżu dla zbawienia wszystkich ludzi. To Serce bijące z miłością jest źródłem łaski i zbawienia dla wszystkich, którzy otwierają się na Jego miłość i oddają Mu swoje serca.

Święto ku czci Serca Jezusa, a także nabożeństwo pierwszych piątków miesiąca zostały ustanowione w odpowiedzi na prośbę Jezusa, objawiającego się w latach 1673-1675 św. Małgorzacie Marii Alacoque. W tych objawieniach Jezus wyraził swoją nieskończoną miłość do człowieka i troskę o zbawienie jego duszy. Polecił, aby oddawać cześć Jego Boskiemu Sercu i wynagradzać za grzechy ludzkości.

W tym dniu uczestniczymy we Mszy świętej, w której skupiamy się na miło-

ści Jezusa i ofiarujemy swoje serca Jemu. W modlitwie rozważamy i oddajemy hołd Najświętszemu Sercu Jezusa, prosząc o miłosierdzie, nawrócenie, uzdrowienie i siłę duchową.

W odpowiedzi na te objawienia, Kościół katolicki przyjął i ustanowił święto ku czci Serca Jezusa oraz nabożeństwo 9 Pierwszych Piątków Miesiąca. Święto Najświętszego Serca Pana Jezusa zostało oficjalnie ustanowione w 1856 roku przez papieża Piusa IX, natomiast praktyka nabożeństwa 9 Pierwszych Piątków Miesiąca była propagowana przez Kościół i zyskała szerokie poparcie wiernych.

Oba te elementy, święto i nabożeństwo, mają na celu głębsze zrozumienie, oddanie czci i naśladowanie miłości Jezusa wyrażonej przez Jego Najświętsze Serce. Są one sposobem uczczenia ofiary Jezusa na krzyżu i uczestnictwa w Jego zbawczym dziele, a także prośbą o miłosierdzie, nawrócenie i łaski dla siebie i całego świata.

Martyna Cyboron

KĄCIK BIBLIJNY

Przyjdźcie do Mnie wszyscy i uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem

O, jak wielki jest ogień najczystszej miłości, który płonie w Twym Najświętszym Sercu. Szczęśliwa dusza, która zrozumiała miłość Serca Jezusowego (św. Faustyna Kowalska „Dzienniczek” 304).

Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię. Weźcie moje jarzmo na siebie i uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych. Albowiem jarzmo moje jest słodkie, a moje brzemię lekkie (Mt 11,28-30).

Każdy z nas przeżywa w swoim życiu trudności, kłopoty, zmagania się z przeciwnościami, odczuwa codzienny trud, zmęczenie i obciążenie różnymi problemami. Wszyscy szukamy wsparcia, pokrzepienia i potrzebujemy pomocy Bożej. Jednak wielu ludzi ulega złudzeniu i myśli, że swoje tęsknoty, pragnienia są w stanie zaspokoić tu na ziemi przez realizację własnych planów, ambicji... Jestem samowystarczalny, poradzę sobie sam, nikt nie musi mi pomagać. Udowodnię wszystkim, że dam radę... Jakże często przychodzimy do Pana i prosimy: *Boże, daj mi to, czego mi brakuje, czego potrzebuję. Zrób to dla mnie, a dalej będę samodzielny i nie będę już zawracał Ci głowy.* A przecież żaden człowiek nie jest samowystarczalny! Tylko Chrystus może nas zbawić, w Nim jest łaska, siła, życie... Pan Jezus chce, abyśmy „zawracali” Mu głowę, prosili Go o opiekę, szukali u Niego wsparcia, chce być z nami w codziennej, bliskiej, przyjacielskiej relacji, pragnie być kochanym. Czekaj, aby nas obdarzyć łaską przebaczenia, oczyszczenia, wewnętrznej przemiany, uzdrowienia i uwolnienia. Bóg puka do naszych serc. Dlatego, gdy stajemy do modlitwy, powinniśmy za każdym razem, nieustannie wzbudzać w sobie świadomość, że naprawdę potrzebujemy Zbawiciela. W głębi duszy przecież odczuwamy potrzebę prawdziwej miłości, że komuś na nas zależy, że ktoś się o nas troszczy. Pragniemy odnaleźć tego KOGOŚ, a tym kimś jest BÓG!

Chrystus objawia nam miłość Boga Ojca do każdego z nas i zaprasza wszystkich, a szczególnie tych, którzy przeżywają jakiegokolwiek trudności, aby do Niego przyszedli po pomoc, uzdrowienie, pokarm duchowy, zbawienie, życie wieczne... Mówi: *Uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy, łagodny i mam pokorne, bezgranicznie kochające serce.* Pan Jezus nie chce, abyśmy byli samotni, ale też nie narzuca się nam. Zostawiając

nam wolność, zaprasza: *Przyjdźcie do Mnie wszyscy...*

Słowa te są wyrazem solidarności Syna Człowieczego z ludzkością dotkniętą smutkiem i cierpieniem. Jakże wiele osób zmagają się z bólem fizycznym i duchowym! Mesjasz wzywa wszystkich grzeszników, zrozwaczonych, cierpiących, odrzuconych, chorych, biednych, aby przyszedli do Niego, obiecuje ulgę i wytchnienie utrudnionym i zmęczonym. To zaproszenie



jest dla każdego z nas, abyśmy mogli czerpać siły ze źródła zbawienia. Musimy na nowo odczuć wewnętrzny głód Boga oraz rozwijać pragnienie Jego obecności. Potrzebujemy pokory, aby przyznać się do własnej słabości, bezsilności, błędu i zaufać Zbawicielowi, że może zaradzić naszym trudnościom. Potrzebujemy odwagi, aby przysiąc do Jezusa, i zwrócić się do Niego po pomoc, ratunek... Oddać Mu wszystkie troski, problemy. By dojść do takiej postawy, trzeba prostoty, otwartości serca i umysłu, postawy ufego dziecka. *Wysławiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroptymi, a objawiłeś je prostaczkom. Tak, Ojcze, gdyż takie było Twoje upodobanie* (Mt 11,25-26).

Prostota i pokora człowieka otwiera serce Boga. Sprawiają, że jesteśmy

zdolni przyjąć Boże objawienie i żyć nim w codzienności. Prostaczkowie to nie ludzie prymitywni, niewykształceni, ale ludzie prostego serca, którzy ufają Bogu, Jego łasce i prowadzeniu, a nie własnemu rozumowi, roztropności, mądrości, które rodzą pychę i oddalają od Boga.

Ojciec Niebieski ma upodobanie w ludziach ubogich, szczerych, prawdziwych, autentycznych i pokornych. Takim daje wiele łask, ponieważ oni są zdolni je przyjąć i wykorzystać dla dobra bliźnich i Bożej chwały. Wpatrując się w przebite na krzyżu serce Jezusa uczą się dobroci, miłosierdzia, współczucia, solidarności, empatii, miłości do ubogich, chorych, cierpiących.

Jesteśmy wzywani, by naśladować Chrystusa, by całkowicie i nieustannie odpowiadać na miłość Boga, by Jemu poświęcić naszą pracę, całe nasze życie. Jesteśmy wzywani, by brać udział w misterium Eucharystii, w znaku Jego niewyczerpanej miłości. Kontemplując ukrzyżowanego Zbawiciela, Jego otwarty bok i przebite włócznią Serce możemy usłyszeć słowa: *Wpatrujcie się w moje otwarte Serce. Patrzcie jak was umiłowalem, aż do końca na krzyżu, do całkowitego daru z siebie. Bądźcie pewni: jestem pośród was. Miłujcie się wzajemnie, tak jak ja was umiłowalem. Strumienie wody żywej płyną z Mojego wnętrza. Jeśli ktoś jest spragniony, a wierzy we Mnie - niech przyjdzie do Mnie i pije!*

Panie Jezu, pragniemy odpowiedzieć na Twoje zaproszenie i przychodzimy do Ciebie.

Pokrzep nas, Panie!

Bardzo Cię potrzebujemy, nie jesteśmy samowystarczalni.

Potrzebuj my, abyś nas odnowił i uświęcił.

Panie, naucz nas dostrzegać Ciebie działającego

we wszystkich wydarzeniach naszego życia,

naucz nas rozpoznawać Twój głos i iść za nim.

Umocnij nas, Panie!

Iwona Kowalczyk

Nabożeństwa czerwcowe

Czerwiec w Kościele Katolickim jest miesiącem poświęconym Jezusowi Chrystusowi. To właśnie w tym miesiącu odprawiamy nabożeństwa skierowane do Jego Najświętszego Serca i zagłębiajmy się w medytację nad tą tajemnicą. Nabożeństwa te, popularnie zwane „czerwcowymi” składają się z Adoracji Najświętszego Sakramentu oraz śpiewu lub recytacji Litanii do Najświętszego Serca Pana Jezusa.



W tradycji Kościoła za początek kultu Serca Bożego uważa się moment przebicia Jezusowego Serca na krzyżu, a tymi którzy wtedy uczcili to Serce, byli apostołowie. Jednak nabożeństwa czerwcowe, odprawiane w obecnej formie, pojawiły się dość późno, bo dopiero w XIX wieku. Ich pomysłodawczynią była francuska siostra zakonna Aniela de Sainte-Croix. Gdy jako młoda dziewczyna modliła się któregoś dnia po przyjęciu Komunii świętej, w jej głowie zakiełkowała myśl: „Skoro maj jest poświęcony Matce Bożej, to czerwiec trzeba ofiarować Sercu Jezusowemu”. Będąc w nowicjacie, podzieliła się tą myślą ze swoją wychowawczynią i koleżankami. Wszystkim pomysł ten wydał się bardzo logiczny. Przychylnie do idei odnieśli się także przełożona klasztoru, a następnie biskup paryski. Z upływem czasu propozycja poświęcenia czerwca Najświętszemu Sercu trafiła do papieża.

Sam kult Serca Jezusowego został już wcześniej zainicjowany przez francuską wizytkę, św. Małgorzatę Marię Alacoque (1647-1690). Zakonnica ta w drugiej połowie XVII stulecia doświadczyła objawień Pana Jezusa, który wzywał ją do upowszechnienia w całym Kościele nabożeństwa ku czci swojego Serca. Pan Jezus pokazując jej swoje Serce pełne ognia, rzekł do niej: „Moje Boskie Serce tak płonie miłością ku ludziom, że nie może dłużej utrzymać tych płomieni gorejących, zamkniętych w moim łonie. Ono pragnie rozlać je za twoim pośrednictwem i pragnie wzbogacić ludzi swoimi Bożymi skarbami”.

Za wyborem terminu czerwcowego do odmawiania nabożeństw ku czci Serca Pana Jezusa przemawiało kilka okoliczności. Przede wszystkim w czerwcu przypada Święto Serca Pana Jezusa. Poza tym, w czerwcu 1675 r. doszło do najważniejszego z wielkich objawień doświadczonych przez św. Małgorzatę Marię Alacoque. Symboliczny wymiar miał także fakt, że czerwiec następuje po maju, miesiącu maryjnym.

Pierwszy raz w Polsce nabożeństwo czerwcowe było sprawowane w dniu 1 czerwca 1857 r. w kościele Sióstr Wizytek w Lublinie. Zwyczaj jego odprawiania szybko upowszechnił się na ziemiach polskich, będących wówczas pod zaborami. Już w dwa lata po odprawieniu pierwszego nabożeństwa w naszym kraju, w roku 1859, papież Pius IX polecił sprawowanie tego nabożeństwa na terenie całego terytorium Polski. Ten papież był bowiem wielkim miłośnikiem naszego kraju i obrońcą sprawy polskiej.

Dla całego Kościoła powszechnego papież Pius IX zatwierdził nabożeństwo czerwcowe czterdzieści lat później, w 1873 r. Z kolei w dniu 11 czerwca 1899 r. papież Leon XIII poświęcił cały Kościół i rodzaj ludzki Najświętszemu Sercu Jezusa. Akt ten został ponowiony przez papieża Jana Pawła II, sto lat później, podczas nabożeństwa czerwcowego odprawionego w dniu 7 czerwca 1999 r. w Toruniu w trakcie pielgrzymki do Polski. Z okazji stulecia poświęcenia ludzkości Najświętszemu Sercu Pana Jezusa papież Polak skierował również

z Warszawy w dniu 11 czerwca 1999 r. orędzie do całego Kościoła, zatytułowane „Bóg objawia Swą miłość w Sercu Chrystusa”.

Obecną treść Litanii do Serca Pana Jezusa ułożyła francuska wizytka s. Joanna Magdalena Joly w XIX wieku. Papież Leon XIII dołączył do niej „Akt poświęcenia rodzaju ludzkiego Najświętszemu Sercu Jezusowemu”. Litania składa się z 33 wezwań dla upamiętnienia każdego roku ziemskiego życia Chrystusa. Ich treść wyraża zbawczy plan miłości Boga do człowieka.

Nabożeństwo czerwcowe jest pobożną praktyką, przez którą wyrażamy nasze dziękczynienie za wielką miłość, którą Pan Jezus nas obdarza, oraz wynagradzamy Jezusowi te wszystkie krzywdy jakich doznaje z naszej strony, gdy odrzucamy Jego miłość. Warto jednak pamiętać, że Serce Chrystusa należy wielbić i kochać zawsze, nie tylko w czerwcu. W Sercu Jezusa możemy znaleźć pociechę, wsparcie i zrozumienie. Sam Pan Jezus zachęcał nas do zwracania się ku niemu w tym celu, mówiąc: „Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię. Weźmijcie moje jarzmo na siebie i uczcie się ode Mnie, bo jestem łagodny i pokorny sercem, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych. Albowiem jarzmo moje jest słodkie, a moje brzemię lekkie” (Mt 11,28-30).

Roman Łukasik

Dziewięć pierwszych piątków miesiąca

Zapewne to, z czym kojarzą się nam I piątki miesiąca, to praktyka dzieci i komunijnych i kolejki do konfesjonałów. Nasze myśli biegną również w stronę francuskiej mistyczki *św. Małgorzaty Marii Alacoque*, żyjącej w drugiej połowie XVII wieku. Przez ponad półtora roku ukazywał Jej Pan Jezus Swoje **SERCE** płonące ogniem miłości do ludzi i zranione ich grzechami. Słowo „serce” w Biblii znajdziemy 869 razy. Przede wszystkim Bóg „wziął Izraela do swego serca” (Pwt 7,7); trwający w swoim grzechu lud Izraela odkrywa w końcu miłującego Boga, który mówi: „*Dam wam nowe serce i nowego ducha ześlę do waszego wnętrza. Wyjmę z waszej piersi serce kamienne, a dam wam serce z ciała*” (Ez 36, 26). Już wczesny Kościół połączył ranę serca Jezusa, przebitego włócznią z propozycją i zaproszeniem Jezusa: „*Jeśli ktoś jest spragniony, niech przyjdzie do Mnie i pije, wierząc we Mnie. Jak mówi Pismo: Z jego wnętrza popłyną strumienie wody dającej życie*” (J 7, 37-38). W czasie liturgii uroczystości Najświętszego Serca Pana Jezusa słyszymy następujące słowa: „*Z Jego przebitego boku wypłynęła krew i woda, i tam wzięły początek sakramenty Kościoła*”. **Serce Zbawiciela jest otwarte dla wszystkich, aby mogli radośnie czerpać ze źródeł zbawienia.**

Czcicielom Jego Serca Pan Jezus daje obietnice, które przekazał wspomnianej

francuskiej mistyczce, zachęcając Ją do najczęstszego przyjmowania Go w Komunii Świętej. Piękne jest to, że w I piątki miesiąca ustawiają się kolejki do konfesjonałów ale ci, którzy nieświadomie wychodzą prosto po spowiedzi z Kościoła, nie przyjmując Komunii świętej wynagradzającej, mogą być rozczarowani, że nie wypełnili swojej powinności względem pragnienia Serca Jezusowego! Dlaczego?

Wróćmy do obietnic złożonych przez Pana Jezusa... Najważniejszą z nich jest: „*Przystępującym przez dziewięć z rzędu pierwszych piątków miesiąca do Komunii świętej dam łaskę pokuty ostatecznej, że nie umrą w stanie niełaski ani bez sakramentów świętych, a to Serce Moje stanie się dla nich ucieczką w godzinę śmierci*” – czyli krótko mówiąc „gwarancję” zbawienia!

Poza tą najważniejszą obietnicą złożył jeszcze jedenaście innych dla tych, którzy będą czcili Jego Najświętsze Serce:

„*Dam im wszystkie łaski potrzebne w ich stanie. Zgoda i pokój będą panowały w ich rodzinach. Będę sam ich pociechą we wszystkich smutkach i utrapieniach życia. Będę ich ucieczką najbezpieczniejszą w życiu, a szczególnie w godzinę śmierci. Błogosławić będę wszystkim ich zamiarom i sprawom. Grzesznicy znajdą w Mym Sercu źródło i całe morze niewyczerpanego nigdy miłosierdzia. Dusze ozięble staną się gorliwymi. Dusze gorliwe szybko do-*

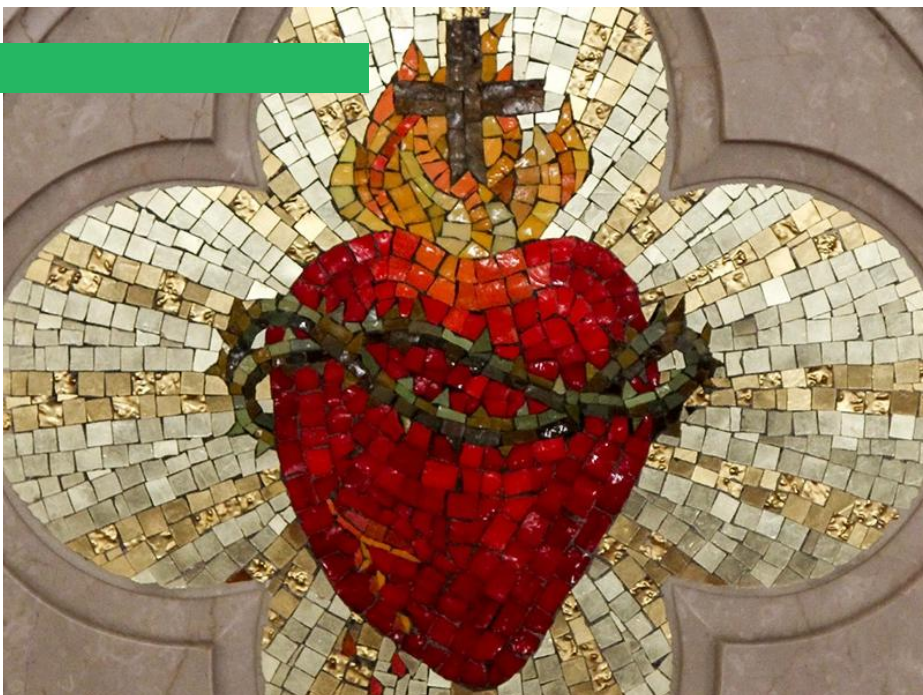
stąpią wielkiej doskonałości. Zleję obfite błogosławieństwo na te domy, w których obraz Serca Mego Boskiego będzie zawieszony i czczony.”

Pan Jezus jest zawsze wierny swoim obietnicom ale nasza wiara nie ma nic wspólnego z magią i nie chodzi o „zaliczenie praktyki” przez 9 miesięcy i sprawa z głowy, zbawienie zagwarantowane! Otóż nie! Zbliżając się do Pana Jezusa, On zmienia nasze serca, obdarzając je wyjątkową wrażliwością, jeśli tylko wyrazimy takie pragnienie i pozwolimy Mu działać. Otóż ta praktyka, która trwa tyle samo, co życie prenatalne ma „urodzić” w nas nawyk świadomego dbania o życie sakramentalne. Troskę o bliskość z Jezusem obecnym w sakramentach, która będzie nam towarzyszyć aż po dzień ostatecznych narodzin do życia wiecznego. Chodzi o wypracowanie pewnej postawy na całe życie. Oczywiście przyjęcie Komunii świętej automatycznie wiąże się ze stanem łaski uświęcającej, a ona jest skutkiem sakramentu pokuty i pojednania, z którego należy skorzystać wcześniej. Tutaj chodzi o Komunię świętą ofiarowaną w intencji wynagradzającej za wszelkie zniewagi, które zadaje człowiek swoimi grzechami, Najświętszemu Sercu Pana Jezusa. Ważna jest tu świadoma postawa serca do udziału w cierpieniu Chrystusa, który ukochał każdego człowieka Miłością nieskończoną.

W najstarszym polskim miesięczniku katolickim, „*Posłańcu Serca Jezusowego*”, można przeczytać niezwykłą historię związaną z tą obietnicą.

„*Jedna z więźniarek obozu Ravensbrück została wyznaczona do egzekucji. Nie mogła uwierzyć, że po wielokrotnym odprawieniu dziewięciu piątków umrze bez sakramentów świętych. Tak się jednak złożyło, że choć dwukrotnie wzywano ją do tzw. transportu, z którego nie było już powrotu, w obu wypadkach niespodziewanie poleciono jej wrócić do obozu. Dotrwała do czasu, gdy do obozu przemycono puszkę z komunikantami. Została stracona w dniu, w którym przyjęła sakramenty święte.*”

Deus Caritas est



Nabożeństwo pięciu pierwszych sobót miesiąca



Wynagrodzenie składane Niepokalanemu Sercu Maryi

13 maja 1917 r. w Fatimie - niewielkiej miejscowości w Portugalii - Matka Boża ukazała się trojgu pastuszkom: Hiacyncie, Franciszkowi i Łucji. Objawienia miały miejsce do 13 października 1917 r. Matka Boża ukazywała się pastuszkom każdego 13 dnia miesiąca, z wyjątkiem sierpnia, ponieważ tego dnia dzieci zostały podstępnie uprowadzone i uwięzione. Po czym zostały uwolnione.

13 czerwca 1917 r. Matka Boża prosiła przez Łucję o zabranie ich do Nieba, odpowiedziała: „Hiacyntę i Franciszka zabiorę niedługo. Ty jednak tu zostaniesz przez jakiś czas. Jezus chce się posłużyć tobą, aby ludzie mnie poznali i pokochali. Chciałby ustanowić na świecie nabożeństwo do mego Niepokalanego Serca”.

13 lipca 1917 r. Matka Boża powiedziała do dzieci: „Widzieliście piekło, do którego idą dusze biednych grzeszników. Bóg chce je uratować, Bóg chce rozpowszechnić na świecie nabożeństwo do mego Niepokalanego Serca. Jeżeli uczyni się to, co wam powiem, wielu zostanie przed piekłem uratowanych i nastanie pokój na świecie.

Przybędę, by prosić o poświęcenie Rosji memu Niepokalanemu Sercu i o Komunię świętą wynagradzającą w pierwsze soboty. Jeżeli moje życzenia zostaną spełnione, Rosja nawróci się i zapanuje pokój. Jeśli nie, bezbożna propaganda rozszerzy swe błędne nauki po świecie, wywołując wojny i przesładowanie Kościoła. Dobrzy będą męczennicy, Ojciec Święty będzie wiele cierpieć. Różne narody zginą, na koniec moje Niepokalane Serce zatriumfuje”.

Siedem lat po zakończeniu fatimskich objawień Matka Boża zezwoliła siostrze Łucji na ujawnienie treści drugiej części tajemnicy fatimskiej. Jej przedmiotem było nabożeństwo do Niepokalanego Serca Maryi. 10 grudnia 1925 r. objawiła się siostrze Łucji Maryja z Dzieciątkiem i pokazała jej cierniami otoczone serce. Dzieciątko powiedziało:

“Miej współczucie z Sercem Twej Najświętszej Matki, otoczonym cierniami, którymi niewdzięczni ludzie je wciąż na nowo ranią, a nie ma nikogo, kto by przez akt wynagrodzenia te ciernie powyciągał”.

Maryja powiedziała: “Córko moja, spójrz, Serce moje otoczone cierniami, którymi niewdzięczni ludzie przez bluźnierstwa i niewiomości stale ranią. Przynajmniej ty staraj się nieść mi radość i oznajmij w moim imieniu, że przybędę w godzinie śmierci z łaskami potrzebnymi do zbawienia do tych wszystkich, którzy przez pięć miesięcy w pierwsze soboty odprawiają spowiedź, przyjmą Komunię świętą, odmówią jeden Różaniec i przez piętnaście minut rozmyślania nad piętnastu tajemnicami różań-

cowymi towarzyszyć mi będą w intencji zaśluszczenia”.

Dlaczego ma to być „pięć sobót” wynagradzających, a nie dziewięć lub siedem na cześć Matki Bożej Bolesnej?

Siostra Łucja odpowiada: „Pozostając przez część nocy z 29 na 30 maja 1930 roku w kaplicy z naszym Panem i rozmawiając z Nim o czwartym i piątym pytaniu, poczułam się nagle mocniej owładnięta Bożą obecnością. Jeśli się nie mylę, zostało mi objawione, co następuje: Córko, motyw jest prosty: Jest pięć rodzajów obelg i bluźnierstw wypowiedzianych przeciwko Niepokalanemu Sercu Maryi.

Pierwsze – bluźnierstwa przeciw Niepokalanemu Poczceniu.
Drugie – przeciwko Jej Dziewictwu.
Trzecie – przeciwko Bożemu Macierzyństwu, kiedy jednocześnie uznaje się Ją wyłącznie jako Matkę człowieka.

Czwarte – bluźnierstwa tych, którzy starają się otwarcie zaszczepić w sercach dzieci obojętność, wzdargę, a nawet nienawiść do tej Niepokalanej Matki.

Piąte – bluźnierstwa tych, którzy urągają Jej bezpośrednio w Jej świętych wizerunkach.

Oto, droga córko, motyw, który kazał Niepokalanemu Sercu Maryi prosić Mnie o ten mały akt wynagrodzenia. A poza względem dla Niej chciałem poruszyć moje miłosierdzie, aby przebaczyło tym duszom, które miały nieszczęście Ją obrazić. Co do ciebie, zabiegaj nieustannie swymi modlitwami i ofiarami, aby poruszyć Mnie do okazania tym biednym duszom miłosierdzia”.

Jezus powiedział do siostry Łucji: „To prawda, moja córko, że wiele dusz zaczyna, lecz mało kto kończy i ci, którzy kończą, mają za cel otrzymanie przyrzeczonych łask. Ja jednak wolę tych, którzy odprawiają pięć pierwszych sobót w celu wynagrodzenia Niepokalanemu Sercu twojej Matki Niebieskiej, niż tych, którzy odprawiają piętnaście, bezdusznie i z obojętnością”.



Ojciec Święty Benedykt XVI tak mówił o „Fatimie”: „Łudziłby się ten, kto sądziłby, że prorocka misja Fatimy została zakończona”. „W tym sensie posłanie nie jest zakończone, chociaż obydwie wielkie dyktatury zniknęły. Trwa cierpienie Kościoła i trwa zagrożenie człowieka, a tym samym nie ustaje szukanie odpowiedzi; dlatego wciąż aktualna pozostaje wskazówka, którą dała nam Maryja. Także w obecnym utrapieniu, gdy siła zła w najprzeróżniejszych formach grozi zdeptaniem wiary. Także teraz koniecznie potrzebujemy tej odpowiedzi, której Matka Boża udzieliła dzieciom”.

Te słowa są wciąż bardzo aktualne. Misja Fatimy trwa. Nabożeństwo pięciu pierwszych sobót miesiąca nie jest wymysłem człowieka, ale zaproszeniem skierowanym do każdego z nas przez samego Boga i Jego Niepokalaną Matkę.

My, parafianie parafii św. Łukasza Ewangelisty mamy to szczęście, że nabożeństwa pierwszosobotnie od lat są kultywowane w naszej parafii.

Ten, kto podejmie trud wynagradzania Niepokalanemu Sercu Maryi, na pewno nie pożałuje, ponieważ Pan Bóg wynagradza szczerze, bardziej, niż by się mogło wydawać. Wynagradza Matce Bożej – naszej Królowej, to zaszczyt, nie obowiązek!

Iwona Choromańska

Uroczystość Bożego Ciała

U źródeł tego święta była kobieta: Julianna z Mont Cornillon, przeorysza klasztoru Zgromadzenia Sióstr Świętego Augustyna. Mistyczka kontemplująca Najświętszy Sakrament, doznająca wizji wskazujących potrzebę ustanowienia święta, podczas którego oddawano by cześć Eucharystii i poprzez adorację wynagradzano by Panu Bogu grzechy znieważania Najświętszego Sakramentu. Zastanawiali się kiedyś Państwo nad tym, że pierwsze święte, które przychodzą nam na myśl, to mistyczki, podczas gdy święci to filozofowie i organizatorzy? Dopiero głębszy namysł, sięgnięcie do książki

czy Internetu, doprowadzi nas do przekonania, że talenty i charyzmaty Pan Bóg podzielił równo między płcie.

Julianna nie zaliczała się do najbardziej znanych świętych. Nie zostawiła po sobie żadnych pism, a gdy pozbawiono ją funkcji zakonnych, pokornie tułała się po innych klasztorach. Swoimi wizjami dzieliła się początkowo tylko z grupą kobiet, z którą praktykowała częstą Komunię św. i adorowała Najświętszy Sakrament - diecezja Liège była w owym czasie, osiemset lat temu, słynna z takich grup adoracyjnych.

Nie wiemy, jakimi drogami działałby Duch Święty, gdyby zdarzyło się inaczej, ale stało się tak, że Julianna poznała w Liège archidiakona Jakuba Pantaléona. Spośród kilku lokalnych duchownych, których przekonała do ustanowienia nowego święta, w nim pokładała największe nadzieje. Nie doczekała jednak spełnienia celu swojej misji otrzymanej od Boga. Ostatnie lata życia spędziła jako pustelnica zamurowana w celi; w tym czasie Jakub Pantaléon przebywał w dalekiej Jerozolimie. Dopiero w trzy lata po śmierci Julianny Jakub został wybrany papieżem jako Urban IV. Wkrótce, w 1264 r. bullą „Transiturus de hoc mundo” wprowadził święto Bożego Ciała w całym Kościele powszechnym. O przygotowanie tekstów liturgicznych nowego święta poprosił Tomasza z Akwinu – pamiętajmy, że to on jest autorem hymnu „Przed tak wielkim Sakramentem”.

Nam Urban IV jest szczególnie bliiski, gdyż zlecił proces kanonizacyjny księżnej Jadwigi Śląskiej, żony Henryka I Brodatego i matki Henryka II Pobożnego, czczonej jako patronka Polski. Ją również papież poznał osobiście, przebywając na Śląsku jako legat papieski. O Festum sanctissimi corporis Domini nostri Iesu Christi nikt wtedy jeszcze poza granicami diecezji Liège nie słyszał.

Maciej Bialecki



Mistrz Jakuba IV Szkockiego, Procesja w święto Bożego Ciała, XVI w.



Z ŻYCIA PARAFII

Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa

Zgodnie z wielowiekową tradycją (początki uroczystości Bożego Ciała sięgają XIII wieku) bardzo uroczystie przeżywaliśmy we wspólnocie parafialnej uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Jezusa Chrystusa.

Tego dnia podczas każdej Mszy świętej uświadamialiśmy sobie jak wielkie skarby ofiarował Bóg swojemu Kościołowi dając nam siebie w sakramencie Eucharystii. Owym skarbem jest dla nas Komunia święta, czyli możliwość karmienia swojej duszy pokarmem dającym życie wieczne.

W tym dniu po sumie, której przewodniczył ojciec Piotr – ze zgromadzenia Braci Mniejszych Kapucynów i wygłoszeniu nauki Słowa Bożego udaliśmy się na ulice naszej parafii – naszego osiedla z procesją eucharystyczną do czterech ołtarzy. Pierwszy ołtarz usytuowany na ulicy Siodlarskiej wykonany został przez wspólnotę Kręgów Żywego Różańca, drugi przy ulicy Baborowskiej przez Skautów Europy, trzeci przy ulicy Starogórczewskiej przez wspólnotę Przyjaciele Oblubieńca i czwarty na placu przed naszym parafialnym kościołem wykonany przez wspólnotę Domowego Kościoła.

Dziękujemy naszemu umiłowanemu Zbawicielowi za ten niesamowity dar Jego obecności w Najświętszym Sakramencie i wypełnienie Jego obietnicy złożonej uczniom: *Oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata.* (Mt 28, 20).

ks. Konrad



Z ŻYCIA PARAFII



Z ŻYCIA PARAFII

CZUWANIE w parafialnym wieczniku



W wigilię uroczystości Zesłania Ducha Świętego zgodnie z wieloletnią już tradycją w naszej parafialnej wspólnocie odbyło się modlitewne czuwanie, podczas którego trwalismy jak Apostołowie w Wieczerniku zgromadzeni jednomyślnie z Maryją w oczekiwaniu na dary i charyzmaty Ducha Świętego.

Nasze modlitewne trwanie rozpoczęło się o godzinie 21.00 Apelem Jasnogórskim, po którym rozważalismy wydarzenia biblijnych spotkań Zmartwychwstałego Chrystusa z wieloma osobami w nabożeństwie nazywanym Drogą Światła. Około 22.00 rozpoczął się wieczór świadectw, podczas którego rozważając Słowo Boże z wielką uwagą słuchalismy świadectw działania Ducha Świętego w życiu księdza Jacka, naszego parafialnego Jubilata, świętującego w maju 25 – lecie święceń kapłańskich oraz Natalii, która

przed czterema laty otrzymała sakrament bierzmowania. Wielbiliśmy Boga za Jego działanie w mocy Ducha Świętego.

Około 23.00 rozpoczęliśmy uroczystą Eucharystię, w której trwalismy przez prawie dwie godziny. Msza święta zakończyła się błogosławieństwem ogólnym o Duchu Świętym oraz błogosławieństwem indywidualnym z włożeniem kapłańskich rąk na głowę podczas gromkiej i radosnej modlitwy uwielbienia.

Dziękujemy Duchowi Świętemu za prowadzenie nas w Jego mocy i obdarowanie nowymi wciąż niesamowicie potrzebnymi łaskami i darami na codzienne kroczenie drogą świętości życia.

ks. Konrad

Z ŻYCIA PARAFII



MOJA WIARA

Rola przynależności do wspólnoty w rozwoju duchowym



Ksiądz Ludwik Nowakowski na stronie terezjanki.org pisze tak: W zalewie neopogaństwa, laicyzacji, osłabienia i odejścia od wiary wielu ludzi ochrzczonych, szerzącej się agresywnie ideologii LGBT i innych zagrożeń dla naszej wiary, które jak walec miażdżą wszystko to, co przez lata, a nawet wieki wypracowywał w społeczeństwie Kościół, nagląca staje się potrzeba budowania silnych wspólnot wiernych świeckich (...).

Era Kościoła, która rozpoczęła się po Wniebowstąpieniu Pańskim, stanowi przede wszystkim działanie Ducha Świętego. Chrystus, odchodząc z tego świata powiedział do swoich uczniów: Pożyteczne jest dla was Moje odejście. Bo jeśli nie odejdę, Pocieszyciel nie przyjdzie do was. A jeśli odejdę, pošlę Go do was (J 16, 7). Można przypuszczać, że Chrystus, nazywając pożytecznym swoje

odejście z tego świata, miał na myśli powszechny rozwój orędzia zbawczego, dzięki działaniu Ducha Świętego. Dary, które otrzymywali Apostołowie za Jego ziemskiego życia, stały się udziałem wszystkich wierzących – zgodnie z proctwem z Księgi Joela: I wyleję Ducha mego na wszelkie ciało, a synowie wasi i córki wasze prorokować będą, starcy wasi będą śnili, a młodzieńcy wasi będą mieli widzenia (Jl 3, 1). Ponadto, a może przede wszystkim, dzięki działaniu Ducha Świętego we wszystkich zakątkach ziemi uobecniana jest zbawcza Ofiara Jezusa Chrystusa i rozdzielane są wiernym jej owoce. W Kościele istnieje swobodny, zwyczajny dostęp do łaski odpuszczenia grzechów w sakramencie pojednania i pokuty. Dzięki działaniu Ducha Świętego cały Kościół, cała wspólnota wierzących jest sakramentem zbawienia świata.

Jednym z najważniejszych darów

Ducha Świętego jest samo budowanie wspólnoty Kościoła Powszechnego i mniejszych wspólnot, ruchów, zrzeszeń wiernych świeckich wewnątrz Kościoła. Dar wspólnoty wpisany jest w samą naturę Kościoła, bowiem Kościół definiujemy jako mistyczne Ciało Chrystusa. (...)

Duch Święty buduje wspólnoty wewnątrz Kościoła przez rozdzielanie różnych darów i charyzmatów służących rozwojowi duchowemu wiernych, ich uświęceniu i działalności apostołskiej, rozwojowi orędzia ewangelicznego. Różnorodność wspólnot wynika z różnych potrzeb społeczności Kościoła.

A słowo „wspólnota” dobrze się kojarzy. Myśl o wspólnotcie budzi ciepło, poczucie bezpieczeństwa, dobro, przekonanie podzielenia poglądów, wzbudza wzajemną życzliwość, sugeruje jedność. Nie ma chyba osoby, która miałaby z tą formą współistnienia w grupie jakiś pro-

MOJA WIARA

blem, negatywną konotację czy złe nastawienie.

Wspólnota nie dotyczy tylko wierzących. Jednak przywoływana tutaj to przede wszystkim nasz kościół, który stworzył Jezus Chrystus.

„Pójdźcie za Mną, a uczynię was rybakami ludzi” (Mt 4,19). Jezus świadomy swego posłannictwa staje nad brzegiem Jeziora Galilejskiego i zaczyna tworzyć wspólnotę uczniów, którzy zgromadzą się wokół Niego, a w przyszłości będą stanowić Jego Kościół. Ze słowem powołania zwraca się do rybaków. Z łódki, która służyła do połowu, wzywa ich do wejścia na pokład łodzi Kościoła, której celem będzie połów ludzkich dusz i dotarcie do portu zbawienia.” (ks. Tadeusz Mrowiec)

To dzieło zainicjowane przez Jezusa, budowane dalej przez Apostołów i ich następców powstaje do dziś. Ciągłe się zmienia. W jednych miejscach świata przygasa, w innych dopiero się budzi. Wszystko dzięki tworzącym ją kolejnym Apostołom Dobrej Nowiny, którzy albo „dmuchają” w ten żarzący się „węgielek”, albo ufając w jego potencjał, przestają się nim zajmować...

Wspólnoty są różne. Ta największa to kościół. Mniejsze to parafie. Jeszcze mniejsze to grupy tworzone w parafiach. W naszej parafii to wspaniałe działająca wspólnota Matek w Modlitwie, Ojców, Liga Matek Szenszackich i szereg innych.

Każda z nich, poprzez autentyczne zaangażowanie pod Bożym przewodnictwem i pomoc księży z naszej parafii, wzajemną przyjaźń osób przynależących i podejmowane przez nie działania autentycznie przyczynia się do osobistego wzrastania ich członków i zarazem wzrastania duchowego parafii, a więc i Kościoła.

Jakie znaczenie ma uczestnictwo w grupach wspólnotowych? Jak już napisałam wyżej, dzięki nim budujemy, wciąż i wciąż naszego Ducha. Dzięki temu możemy przekazywać Go osobom, z którymi się stykamy. Mój niewierzący bratanek na przykład, już nie raz mi powiedział: ciotuchna, ty jesteś dobra! Miał się okazać o tym przekonać już nie raz. To nie jest przechwałka. Ja sama widzę, że się zmieniam, bo nie tylko staram

się być dobra, ale przede wszystkim Bóg mnie zmienia. I zmienia mnie uczestnictwo we wspólnocie. Choć, z racji wyprowadzki z Bemowa, przynależę do innej parafii, a wspólnota moja jest, zgodnie z moim wyborem, jeszcze gdzie indziej, to czuję, że mnie ona buduje nie tylko przez regularne czytanie Słowa Bożego i zagłębianie się w niosące je sensy, ale także przez wspaniałego przewodnika po Jego kartach, a także dzięki ludziom, z którymi wzrastam. Ostatnio jedna z nich opowiedziała mi o dziesięcinie. Otóż oboje z mężem, mimo, że nie są



zamożni, zdecydowali przeznaczać dziesiątą część swoich dochodów na rzecz Kościoła. I stała się rzecz zadziwiająca. Otóż od tej pory na nic im nie brakuje! Uczciwie pracują, ale nie martwią się już o pieniądze. Bogu powierzają troskę o nie. I On się troszczy. Wiele podobnych historii usłyszałam na spotkaniach naszej wspólnoty. Świadectwa nawróceń, uzdrowień, zmian życiowych, niemożliwych po ludzku wydarzeń - Bóg działa tak blisko nas, więc wierzę, że gdy przyjdzie czas i mnie wspomocze w potrzebie. Gdybym nie była we wspólnocie, tak jak było przez wiele wcześniejszych lat, nie poznałabym Boga tak namacalnie, w sposób tak naturalny i oczywisty. I choć sama miewam też chwile smutku i ciemności, to dzięki bliskości Boga i Jego tak częstej obecności we wspólnocie, wracam do siebie łatwiej i z większą nadzieją.

Czemu o tym wszystkim piszę, zwłaszcza że wiele osób ma podobne doświadczenia?

Piszę dlatego, że wciąż jest nas zbyt mało. Wielu parafian jest blisko kościoła i Boga tylko w rytmie tygodniowym, ewentualnie dodając do tej listy modlitwy poranne i wieczorne i uzupełniając je czasem nabożeństwami okolicznościowymi. Poruszamy się po powierzchni, zachowując zewnętrzne rytuały, zwyczajowe modlitwy, a tymczasem to, co Najważniejsze jest tak blisko!

Odważ się coś zmienić w swoim życiu. Poszukaj grupy, która zgłębia nurtujące Cię tematy. Wypłyn na głębie. Jezus Cię podtrzyma i poprowadzi, a ludzie obok podadzą zawsze pomocną dłoń. Szukaj ludzi myślących podobnie do Ciebie. Jedyne, czego potrzebujesz, to odrobina odwagi, żeby zrobić pierwszy krok.

„Zdarzyło się raz, gdy tłum cisnął się do Niego, aby słuchać słowa Bożego, a On stał nad jeziorem Genenezaret - zobaczył dwie łodzie, stojące przy brzegu; rybacy zaś wyszli z nich i płukali sieci. Wszedłszy do jednej łodzi, która należała do Szymona, poprosił go, żeby nieco odbił od brzegu. Potem usiadł i z łodzi nauczał tłumy. Gdy przestał mówić, rzekł do Szymona: Wypłyn na głębie i zarzucie sieci na połów! A Szymon odpowiedział: Mistrzu, całą noc pracowaliśmy i niceśmy nie ułowili. Lecz na Twoje słowo zarzucę sieci. Skoro to uczynili, zagarnęli tak wielkie mnóstwo ryb, że sieci ich zaczynały się rwać. Skinęli więc na współtowarzyszy w drugiej łodzi, żeby im przyszli z pomocą. Ci podpłynęli; i napelnili obie łodzie, tak że się prawie zanurzały. Widząc to Szymon Piotr przypadł Jezusowi do kolan i rzekł: Odejdź ode mnie, Panie, bo jestem człowiek grzeszny. I jego bowiem, i wszystkich jego towarzyszy w zdumienie wprawił połów ryb, jakiego dokonali; jak również Jakuba i Jana, synów Zebedeusza, którzy byli współnikami Szymona. Lecz Jezus rzekł do Szymona: Nie bój się, od-tąd ludzi będziesz łowił. I przyciągnąwszy łodzie do brzegu, zostawili wszystko i poszli za Nim. (Łk 5, 1-11)

Joanna

CO NAM MÓWIĄ ŚWIĘCI?

Św. Antoni z Padwy

Ferdynand Bulonne urodził się w Lizbonie w 1195 r. Najprawdopodobniej pomiędzy 15 a 20 rokiem życia wstąpił do Kanoników Regularnych św. Augustyna, którzy mieli swój klasztor na przedmieściu Lizbony, gdzie spędził dwa lata. Następnie przeniósł się do klasztoru w Coimbrze, gdzie w roku 1219 otrzymał święcenia kapłańskie.



Mniej więcej rok później uczestniczył w pogrzebie pięciu franciszkanów zabitych w Maroku przez muzułmanów. Wtedy po raz pierwszy usłyszał o tym zakonie i postanowił do niego wstąpić. Udał się do Olivanez, gdzie franciszkanie osiedlili się przy kościółku św. Antoniego Pustelnika. Zmienił imię zakonne na Antoni i zapragnął ruszyć do Afryki, aby szerzyć tam Ewangelię. Niestety poważnie zachorował. Statek, którym wracał do ojczyzny, na skutek silnej burzy wylądował na Sycylii.

Gdy w 1221 r. w Asyżu odbywała się kapituła generalna nowego zakonu z udziałem św. Franciszka, Antoni przybył tam, by go spotkać. Brat Gracjan, prowincjał Emilii-Romanii uznał, że Antonii powinien się udać do eremu w Montepaolo w pobliżu Forli. Przyszły święty oddawał się tam modlitwie i lekturze Pisma św. Pracował jako duszpasterz, a sława jego kazań dotarła do następcy św. Franciszka brata Eliasza, który ustanowił go generalnym kaznodzieją zakonu. Ruszył Antoni do miast i wiosek, zachęcając

do nawrócenia i pokuty. Zasłynął jako skromny, żarliwy kapłan. Jego słowom często towarzyszyły cuda, głosił Słowo Boże na placach, bo kościoły nie mogły pomieścić wszystkich jego słuchaczy.

W latach 1225-1227 udał się z kazania-
mi do południowej Francji, gdzie z całą
mocą zwalczał szerzącą się tam herezję
katarów (albigensów). Po powrocie został
wybrany prowincjałem Emilii i Mediolanu – tu powstały „Kazania niedzielne”. W 1228 r. przybył do Rzymu, gdzie na zaproszenie papieża Grzegorza IX wygłosił kazanie. Antoni został nazwany przez papieża „Arką Testamentu”, głosił kazania dla pielgrzymów. Napisał tam „Kazania na święta”. Następnie ruszył do Werony, gdzie panował znany z okrucieństwa Eze-
lin III, który poparł cesarza w sporze z papieżem. Antoni nie wahał się i powiedział szczerze, co myśli o jego niewłaściwym postępowaniu, a mimo to tyran puścił zakonnika wolno.

Antoni z Padwy obdarzony był wieloma charyzmatami, m.in. miał dar bilokacji, czytania w ludzkich sumieniach oraz dar prorocstwa. Był wykładowcą filozofii na uniwersytecie w Bolonii. W 1230 r. na kapitule generalnej zrzekł się urzędu prowincjała i wyruszył do Padwy. Po drodze zachorował na puchlinę wodną, zatrzymał się w klasztorze w Arcella. Zmarł przy wtórze „O gloriosa Virginum” wieczorem w piątek 13 czerwca 1231 r. w wieku zaledwie 36 lat.

Został pochowany w Padwie w kościełku Matki Bożej. 30 maja 1232 r. papież Grzegorz IX zaliczył go w poczet świętych. O szybkiej beatyfikacji zdecydowały liczne cuda, których wierni dostępowali przy jego grobie. Komisja papieska stwierdziła w tak krótkim czasie 5 uzdrowień z paraliżu, 7 wypadków przywrócenia niewidomym wzroku, 3 głuchym słuchu, 2 niemym mowy, uzdrowienie 2 epileptyków i 2 wypadki wskrzeszenia umarłych. Kult św. Antoniego rozszerzył się bardzo szybko po całym świecie. Grzegorz IX bullą „Cum iudicata” w 1233 r. wyznaczył dzień jego dorocznej pamiątki na 13 czerwca. Sykstus V

w 1586 r. włączył jego święto do kalendarza powszechnego Kościoła. Na życzenie króla Hiszpanii Filipa V Innocenty XIII w roku 1722 ustanowił 13 czerwca świętem dla całej Hiszpanii i podległej jej wówczas Ameryki Południowej. W Padwie zainicjowano praktykę czczenia w każdy piątek śmierci św. Antoniego i we wtorek jego pogrzebu. W 1946 r. Pius XII ogłosił go doktorem Kościoła.

Św. Antoni Padewski jest patronem zakonów: franciszkanów, antoninek oraz wielu bractw; Padwy, Lizbony, Padeborn, Splitu; dzieci, górników, małżeństw, narzeczonych, położnic, ubogich, podróżnych, ludzi i rzeczy zaginionych. Na miejscu grobu św. Antoniego wznosi się potężna bazylika, jedno z najbardziej odwiedzanych przez pielgrzymów sanktuariów w Europie. W roku 1981 zbadano jego grób i okazało się, że miał 190 cm wzrostu, pociągłą twarz i ciemnobrązowe włosy. Na kościach kolan odkryto cienkie pęknięcia, spowodowane zapewne długim klęceniem.

W ikonografii św. Antoni przedstawiany jest w habicie franciszkańskim; nieraz głosi kazanie, czasami trzyma Dziecię Jezus, które mu się według legendy ukazało (podobnie jedynie legendą jest jego kazanie do ryb czy zniewolenie muła, żeby oddał cześć Najświętszemu Sakramentowi, w ten sposób zawstydzając heretyka). Jego atrybutami są: księga, lilia, serce, ogień - symbol gorliwości, bochen chleba, osioł, ryba.

Joanna Matkowska

Źródło: <https://brewiarz.pl/czytelnia/swieci/06-13.php3>

KĄCIK SPORTOWY

„Bryłki” kontra „Żary” rozpoczęły się finały NBA

Rozpoczęły się finały NBA. Na etapie finałów konferencji niektórzy zakładali, że dojdzie do kolejnego, największego klasyku ligi NBA, czyli rywalizacji Boston Celtics i Los Angeles Lakers. Tak się jednak nie stało i obie drużyny przegrały swoje rywalizacje, a o finał powalczą Miami Heat i Denver Nuggets.

Na Wschodzie koszykarze z Florydy po pasjonującej walce wygrali z Boston Celtics 4:3. Wydawało się, że uporają się znacznie szybciej. Jednak po wygraniu pierwszych trzech kolejnych spotkań przegrali następne trzy i o wejściu do finału zdecydował mecz nr. 7, w którym lepsza okazała się ponownie drużyna „Żarów”. Na Zachodzie Denver Nuggets, jako najlepsza drużyna sezonu zasadniczego, nie dała szans Los Angeles Lakers, którzy zostali rozbici w 4 meczach, co sprawiło, że LeBron James z kolegami stracili szansę na walkę o kolejny tytuł.

Śmiało można powiedzieć, że finały NBA 2023 będą dosyć ciekawą rywalizacją wspomnianej już najlepszej drużyny sezonu zasadniczego z drużyną, która zajęła ostatnie miejsce w play-off, czyli numer osiem. Jeśli Heat wygrają, będą pierwszą drużyną w historii, która zdobyła tytuł, będąc najniższą rozstawioną. Do tej pory jeden zespół zdołał awansować do finałów z tak niskiego miejsca. Byli to New York Knicks w skróconym sezonie 1998-99. Koszykarze z Wielkiego Jabłka ulegli jednak w tamtych finałach San Antonio Spurs, w pięciu spotkaniach.

Jeśli natomiast rywalizację wygrają „Bryłki” to będzie pierwszy historyczny tytuł w dziejach tej drużyny. Koszykarze z Denver grają w lidze już 47 sezonów. W tym czasie 29 razy drużyna zdołała awansować do play-off, ale nigdy nie mieli przyjemności dojść tak daleko. Nuggets są też jedną z 12 drużyn, które nigdy nie wygrały mistrzostwa, a teraz mogą zawęzić grono tych zespołów do 11. Ich lider - Nikola Jokic stoi przed szansą, by zdobyć najważniejsze koszykarskie trofeum, potwierdzając, że nieprzypadkowo był dwukrotnie wybierany najwartościowszym zawodnikiem ligi (MVP) i jest obecnie jednym z najlepszych koszykarzy na świecie.

Miami ma już na swoim koncie 3 tytuły (2006, 2012, 2013). Łącznie w finałach byli siedem razy. Ostatni raz w 2020 r., przegrywając walkę o tytuł z Los Angeles



Lakers 4:2. W tamtych finałach wystąpił Jimmy Butler, który wciąż pozostaje liderem „Żarów” i chciałby swoją długoletnią karierę zakończyć założeniem na palec mistrzowskiego pierścienia. Pamięta je też trener Heat, Erik Spoelstra, który wciąż prowadzi drużynę z Florydy i zapewne zrobi wszystko, by w hali drużyny zawisł kolejny mistrzowski sztandar.

Pytanie czy Heat dadzą radę? Są na pewno dużo bardziej zmęczeni niż drużyna z Colorado, która zamykając swoją rywalizację w 4 meczach, miała dużo więcej czasu na odpoczynek, regenerację i przygotowanie się do finałowej batalii. Drużyna z Denver ma też przewagę własnego parkietu, jako zespół z lepszym stosunkiem zwycięstw do porażek z sezonu zasadniczego i to na parkiecie „Bryłek” zostaną rozegrane dwa pierwsze mecze. Nuggets wygrali też oba spotkania z Miami w sezonie zasadniczym, co teoretycznie daje im też niewielką przewagę psychologiczną...

Finały jednak rządzą się innymi prawami. Inauguracyjne spotkanie wygrali gospodarze 104:93, tym samym przełamując pewną prawidłowość, jaka dotyczyła drużyny Heat. Do tej pory Miami zawsze w finałach wygrywali mecz otwarcia. Nikola Jokic był jednak nie do zatrzymania i zanotował swoje pierwsze triple-double w finałach, zdobywając 27 punktów, 10 zbiórek i 14 asyst i wedle ekspertów nie

pokazał jeszcze pełni swoich możliwości.

W drugim spotkaniu lepsi okazali się już jednak koszykarze Florydy, wygrywając 111:108, wyrównując stosunek rywalizacji do 1:1 i odbierając drużynie z Denver przewagę parkietu, stawiając się tym samym w komfortowej sytuacji, bowiem teraz na kolejne dwa mecze rywalizacja przenosi się do hali Miami. Nikola Jokic zdobył tym razem aż 41 pkt., ale to nie wystarczyło. Heat rozegrali doskonałą czwartą kwartę, co pozwoliło im odnieść zwycięstwo. Tym samym rywalizacja nabrała zgodnie z oczekiwaniami kolorów i zgodnie ze słowami liderów obu drużyn, nie będzie łatwa. Jokic w jednej z wypowiedzi trafnie scharakteryzował grę „Żarów”:

- Graliśmy już przeciwko strefom. Nie widzieliśmy jeszcze jednak takiej strefy, bo oni zmieniają schematy i bardzo, bardzo komplikują grę na swoją korzyść. Musimy być po prostu skupieni i robić wszystko porządnie – właśnie z tych powodów oni są tacy świetni, dlatego wygrywają i są w Finałach. Z ogromnym szacunkiem o swoich rywalach wypowiada się także drużyna z Miami. Wspomniany Butler tak mówi o Nikoli Jokiciu:

- Musimy bronić go jako drużynę z udziałem wszystkich 5 zawodników. Robi wszystko bardzo dobrze, a my będziemy musieli znajdować sobie luki, będziemy musieli walczyć o każdą zbiórkę. Nie stać nas na to, żeby mieć słabsze momenty w obronie. Musimy po prostu to wywalczyć. A trener Spoelstra dodaje:

- Ta drużyna będzie robiła swoje przez cały czas. Wszyscy uważamy, że trzeba ich traktować poważnie. Zapowiada się świetna rywalizacja.

Mistrzem zostanie ta drużyna, która jako pierwsza wygra cztery spotkania. Przy obecnym stanie rywalizacji będzie to 13.06. Jeśli jednak do wyłonienia mistrza będzie potrzeba siedmiu spotkań, nową najlepszą drużyną ligi poznamy 19.06.

Bartosz

MAMY POLECAJĄ



Sałatka gyros z zupek chińskich (duża miska)

Doskonała sałatka na spotkania przy grillu.

Składniki:

- makaron z 4 zupek chińskich
- 1 puszka kukurydzy
- 3/4 puszki ananasa
- 1 mała papryka czerwona
- 1 mała papryka żółta
- 1 cebula czerwona
- 1/3 kapusty pekińskiej
- 4 duże ogórki konserwowe
- pierś z kurczaka
- przyprawa gyros, sól, pieprz, cukier
- majonez

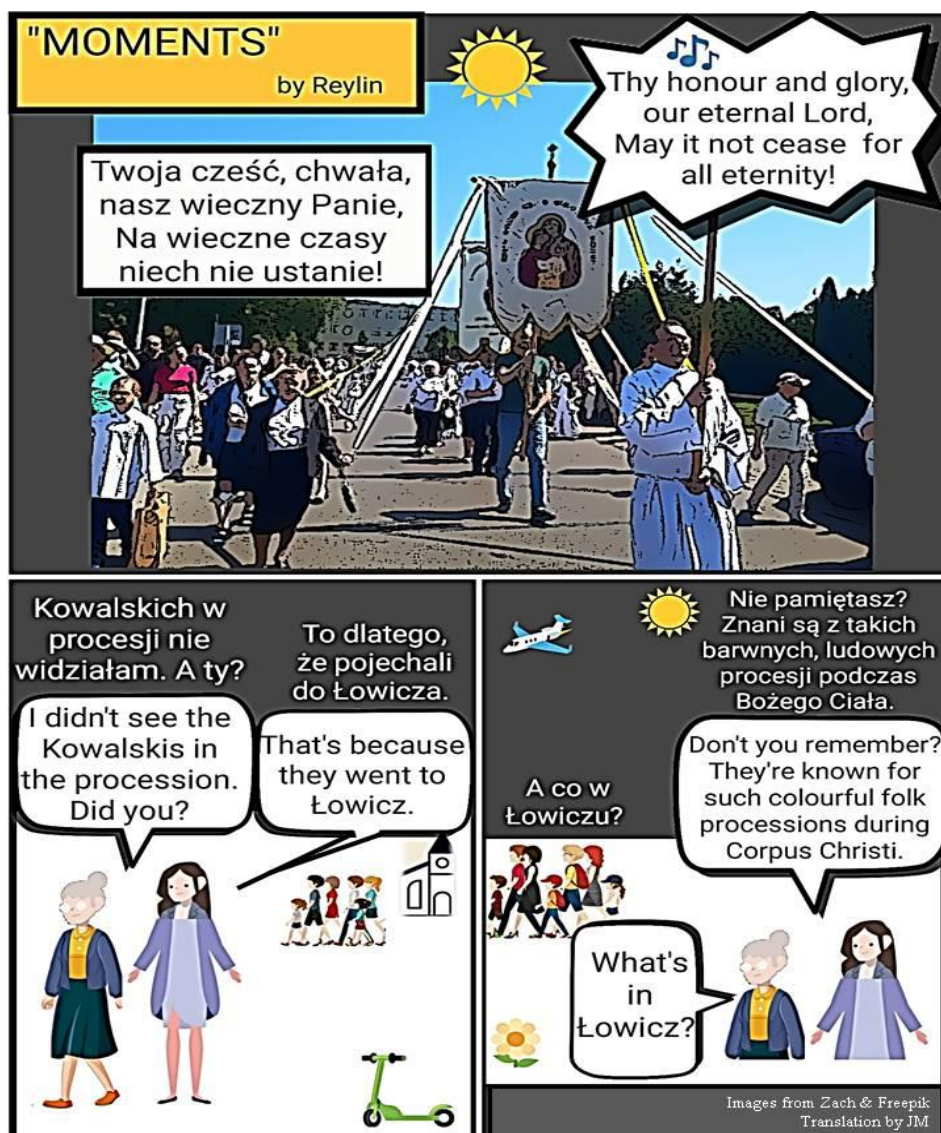
Pierś podsmażyć na patelni, na oleju, posypując obficie przyprawą gyros (odstawiamy do ostygnięcia).

Makaron zalewamy wodą gorącą około 2 cm nad poziom makaronu i przykrywamy, by napęczniał i całkowicie ostygł. Wszystkie pozostałe warzywa kroimy w kostkę, a kapustę w cienkie piórka. Majonez mieszamy ze sporą ilością przyprawy gyros, solą, cukrem i pieprzem. Mieszamy wszystko razem.

Bartoszowa

„ Nie można
wprost zliczyć
tych wszystkich łask,
które z kultu Najświęt-
szego Serca Jezusa spły-
nęły na ludzi; ile dusz
oczyściły z grzechów,
obdarzyły niebiańską
radością, pobudziły do
zdobywania wzniosłych
cnót.

encyklika
papieża Piusa XII
Haurietis aquas (1955 r.)



INTENCJE MSZALNE

12 – 25 CZERWCA 2023 R.

12. 06 – poniedziałek:

7.00: o świętość życia Maksymiliana
 7.00: śp. Anna – 12 greg.
 7.30: za dusze w czyśćcu cierpiące
 7.30: śp. Andrzej Gorzelak – 12 greg.
 18.00: śp. zmarli – intencja wypominkowa

13. 06 – wtorek (wspomnienie św. Antoniego z Padwy):

7.00: śp. Anna – 13 greg.
 7.00: śp. Andrzej Gorzelak – 13 greg.
 7.30: śp. Antoni w dniu imienin i urodzin
 7.30: śp. Zygmunt – 48 r.śm., Antonina, Jan i Waleria
 Wojtkowscy, Eugeniusz Rybak, Stanisław Bogucki
 18.00: za dusze w czyśćcu cierpiące

14. 06 – środa (wspomnienie bł. Michała Kozala):

7.00: śp. Anna – 14 greg.
 7.00: śp. Andrzej Gorzelak – 14 greg.
 7.30: śp. Stefania – 10 r.śm.
 18.00: zbiorowa ku czci Matki Bożej Nieustającej Pomocy

15. 06 – czwartek:

7.00: śp. Anna – 15 greg.
 7.00: śp. Andrzej Gorzelak – 15 greg.
 7.30: o błog. Boże i łaski dla Jolanty
 7.30: za dusze w czyśćcu cierpiące
 18.00: o błog. Boże, potrzebne łaski, dary Ducha Świętego
 i opiekę Matki Bożej dla Jolanty i jej rodziny

16. 06 – piątek (uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa):

7.00: śp. Anna – 16 greg.
 7.00: dusze w czyśćcu cierpiące
 7.30: dziękczynna z prośbą o błog. Boże dla Rity i jej rodziców
 Marcela i Małgorzaty Marszałek
 18.00: śp. Andrzej Gorzelak – 2 greg.

17. 06 – sobota (wspomnienie Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny):

7.00: śp. Anna – 17 greg.
 7.00: śp. Andrzej Gorzelak – 17 greg.
 7.30: śp. Emilia Dzikowicz
 9.00: dziękczynna na zakończenie roku formacyjnego z prośbą
 o moc i siłę Bożą dla rodzin w naszej parafii
 18.00: śp. Stefania Ziolkowska – 22 r.śm.

18. 06 – XI niedziela zwykła:

7.00: śp. Anna – 18 greg.
 8.30: śp. Andrzej Gorzelak – 18 greg.
 10.00: dziękczynna w 17 rocznicę ślubu Anny i Bartosza
 z prośbą o błog. Boże dla całej rodziny
 11.30: o błog. Boże dla Moniki i Krzysztofa
 w 15 rocznicę ślubu
 13.00: w intencji Parafian
 16.00: śp. Wanda Dudek, Maria Wójcik, Tadeusz Ożga
 18.00: śp. Feliks Chada – 16 r.śm. i c.r. Chada
 20.00: śp. Henryk, Ryszard, Łucja i Stefan, c.r. Mucha

19. 06 – poniedziałek:

7.00: o świętość życia dla Ewy
 7.00: śp. Edmund
 7.30: śp. Anna – 19 greg.
 7.30: śp. Andrzej Gorzelak – 19 greg.
 18.00: dziękczynna w 20 rocznicę ślubu Marty i Roberta
 z prośbą o błog. Boże i potrzebne łaski dla Jubilatów
 i ich synów Tomasza i Michała

20. 06 – wtorek:

7.00: śp. Anna – 20 greg.
 7.00: śp. Andrzej Gorzelak – 20 greg.
 7.30: o świętość życia dla Noemi Klary
 18.00: w intencji Panu Bogu wiadomej

21. 06 – środa (wspomnienie św. Alojzego Gonzagi):

7.00: śp. Anna – 21 greg.
 7.00: śp. Andrzej Gorzelak – 21 greg.
 7.30:
 18.00: zbiorowa ku czci Matki Bożej Nieustającej Pomocy

22. 06 – czwartek:

7.00: śp. Anna – 22 greg.
 7.00: śp. Andrzej Gorzelak – 22 greg.
 7.30:
 18.00: zbiorowa ku czci świętej Rity

23. 06 – piątek:

7.00: śp. Anna – 23 greg.
 7.00: śp. Andrzej Gorzelak – 23 greg.
 7.30: śp. Joanna i Emilia w r.śm. oraz c.r. Gembarzewskich
 16.30: ślub: Said i Ewa
 18.00: zbiorowa ku czci świętego Ojca Pio

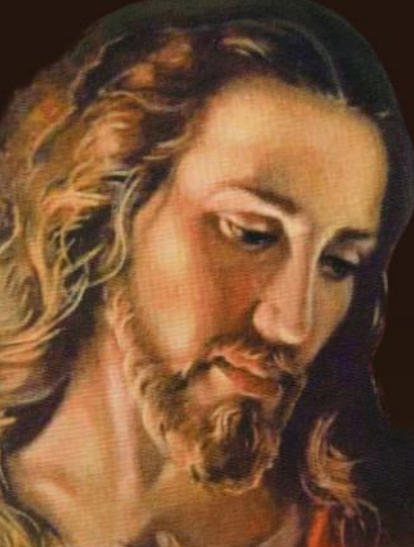
24. 06 – sobota (uroczystość Narodzenia św. Jana Chrzciiciela):

7.00: śp. Anna – 24 greg.
 7.00: śp. Andrzej Gorzelak – 24 greg.
 7.30: śp. Jan i Alicja – z racji imienin, Aniela, Ryszard,
 Stanisława i Kazimierz Kiryłak, c.r. Pałusków i Parzyszków
 18.00: śp. Janina Gawrysiak

25. 06 – XII niedziela zwykła:

7.00: śp. Anna – 25 greg.
 8.30: śp. Andrzej Gorzelak – 25 greg.
 10.00: śp. Jan i Aleksandra Paduch, Jan, Janina
 i Jerzy Majewscy
 11.30: śp. Anna Gozdecka, Ewa Szlasa, Elżbieta Hałas
 13.00: w intencji Parafian
 16.00: śp. Alina Zabrotowicz
 18.00: śp. Pelagia Rymuza – 4 r.śm., Franciszka, Wacław
 i Tadeusz
 20.00: dziękczynna w 50 rocznicę ślubu Bożeny i Krzysztofa
 Stefanek z prośbą o błog. Boże i łaski dla Jubilatów i ich rodziny

OGŁOSZENIA PARAFIALNE



WARUNKI
NABOŻEŃSTWA:

- stan łaski uświęcającej lub przystąpienie do spowiedzi
- Komunia św. wynagradzająca Najświętszemu Sercu Pana Jezusa za grzechy swoje i całego świata
- modlitwa do Najświętszego Serca Pana Jezusa

**NABOŻEŃSTWO
DZIEWIĘCIU
PIERWSZYCH
PIĄTKÓW MIESIĄCA**
*wynagradzające
Najświętszemu Sercu Pana Jezusa*

Parafia Św. Łukasza Ewangelisty, godz. 18:00



4 WARUNKI
NABOŻEŃSTWA:
(podczas każdego
wzbudzić intencję
wynagradzającą):

- 15-minutowe rozmyślanie nad tajemnicami różańcowymi
- jedna część różańca
- stan łaski uświęcającej lub przystąpienie do spowiedzi
- Msza św. (w tym przyjęcie Komunii św.)

**NABOŻEŃSTWO
PIĘCIU
PIERWSZYCH
SOBÓT MIESIĄCA**
*wynagradzające
Niepokalanemu Sercu
Najświętszej Maryi Panny*

Parafia Św. Łukasza Ewangelisty, godz. 8:00

1. Dziękujemy naszym Parafianom za liczny udział w tegorocznej procesji Bożego Ciała. Dziękujemy wszystkim, którzy włączyli się w budowę ołtarzy. Dziękujemy również tym, którzy na ten dzień udekorowali swoje okna emblematami religijnymi.

2. Trwa **oktawa Bożego Ciała**. Zapraszamy codziennie po Mszy świętej wieczornej na Nieszpory o Najświętszym Sakramencie i nabożeństwo czerwcowe.

3. Jutro o godz. 18.00 **Msza św. wypominkowa**. Nasze modlitwy za zmarłych rozpoczniemy o godz. 17.00.

4. W **czwartek, 15 czerwca, zakończenie oktawy Bożego Ciała**. Na wieczorną Eucharystię połączoną z procesją eucharystyczną zapraszamy asystę procesyjną, ministrantów, bielanki i wszystkich naszych parafian. Po Mszy św. błogosławieństwo wianków.

5. W piątek 16 czerwca, przypada **uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa**. Z racji uroczystości w tym dniu nie obowiązuje wstrzemięźliwość od potraw mięsnych. Po Mszy świętej wieczornej procesja eucharystyczna. Zapraszamy asystę procesyjną, ministrantów, bielanki i wszystkich parafian.

6. **Bóg zapłać za ofiary składane na budowę nowego kościoła**, te dzisiejsze złożone na tacę, wpłacane na bankowe konto budowy, czy przekazywane osobiście.

7. Tradycyjnie w następną niedzielę, na progu wakacji, poświęcamy pojazdy mechaniczne po każdej Mszy świętej.

MSZE ŚWIĘTE

W **niedziele** o godz.: 7.00, 8.30, 10.00 (z oprawą scholi młodzieżowej), 11.30 (z udziałem dzieci i z oprawą scholi dziecięcą), 13.00, 16.00, 18.00, 20.00 (studenci).

W lipcu i sierpniu nie ma Mszy św. o godz.: 7.00 i 16.00.

W **dni powszednie** o godz.: 7.00, 7.30, ok. 8.30 (w pierwsze soboty miesiąca), 17.00 (w pierwsze piątki miesiąca), 18.00.

Adoracja Najświętszego Sakramentu:

- w piątki po Mszy św. wieczornej do 21.00

- w niedziele po Mszy św. o godz. 20.00

SPOWIEDŹ

Podczas każdej Mszy św.

oraz w pierwsze piątki miesiąca od godz. 16.30.

KANCELARIA

poniedziałek, środa, czwartek piątek 16.00-17.30,

wtorek po wieczornej Mszy św. i ewentualnym nabożeństwie.

Nieczynna w I piątki miesiąca, soboty, święta kościelne i państwowe.

tel. 226641099; fax 226652626

dyżury:

ks. proboszcz: poniedziałek

ks. Jacek: czwartek i piątek

ks. Konrad: wtorek i środa

ks. JAN POPIEL – proboszcz, tel. 226651971,

xjan@poczta.fm

ks. Jacek Maliszewski – wikariusz, tel. 226665263,

jacekmaliszewski70@gmail.com

ks. Konrad Zawłocki – wikariusz, tel. 226665264,

corrado5@vp.pl

ks. Grzegorz Mencil – rezydent, tel. 226665265

KONTO BUDOWY KOŚCIOŁA

31 1240 2034 1111 0000 0308 3439

PISMO REDAGUJE ZESPÓŁ Z PARAFII ŚW. ŁUKASZA EWANGELISTY
POD OPIEKĄ KS. KONRADA ZAWŁOCKIEGO

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania koniecznych zmian

w publikowanych tekstach. Kwestie merytoryczne pozostawiamy rzetelności autorów.

oprawa graficzna i skład - Jacek Owczarz

adres redakcji: redakcja@swlukasz.waw.pl